

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelminowski  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 275

Poznań, niedziela 20 czerwca 1937

Rok 32

## Powstańcy zajęli Bilbao

Baskowie częściowo wycofali się a częściowo poddali się zwycięzcom

Salamanka. (Tel. wł.) Po kilkutygodniowych zmaganiach wojska powstańcze w sobotę w godzinach popołudniowych zajęły Bilbao.

Paryż (Tel. wł.) Z Salamanki donoszą, że VI brygada wojsk narodowych atakowała wzgórze San Barnabe, zajmowane przez Basków. Opór, na jaki wojska powstańcze natrafiły, nie był silny. Wojska narodowe zajęły przedmieście San Estebal.

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Salamanki, zajęcie Bilbao nastąpiło

### „Bilbao należy znowu do Hiszpanii“

St. Jean de Luz. (PAT.) Okrzykiem „Bilbao należy znowu do Hiszpanii“ rozpoczęły o g. 16 min. 10 wszystkie radiostacje powstańcze wiadomość o zajęciu Bilbao. O godz. 17 radiostacja głównej kwatery nadała do innych radiostacji komunikat, iż doniesienie o zajęciu Bilbao może być nadawane jako komunikat urzędowy.

Salamanka. (PAT.) Wiadomość o upadku Bilbao, która rozeszła się tu około godz. 18, wywołała wybuchy nieopisanego radości. We wszystkich kościołach uderzono w dzwony, a w ciągu kilku minut na większości domów ukazały się sztandary o barwach narodowych. Niezwłocznie sformowano pochody, które udały się przed gmach głównej kwatery i przed ratusz, wznosząc grzmiące okrzyki na cześć gen. Franco.

### Jak zajęto miasto

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Bilbao: Pierwszy patrol powstańcy wkroczył do miasta o godz. 12.30. W niektórych dzielnicach broniły się jeszcze słabe ośrodki oporu. Baskowie przed ewakuacją wysadzili w powietrze wszystkie mosty na rzece Nervion. Oddziały powstańcze wkroczyły do miasta od strony gór Santa Domingo, San Roque i z przełęczy Archanda.

W ciągu nocy około 1000 więźniów politycznych porozumiało się z dowódcami dwóch batalionów milicji baskijskiej, którzy w piątek o godz. 23 wypuścili ich z więzienia. Oswobodzeni więźniowie wraz z dwoma batalionami milicji pomaszerowali w kierunku stanowisk powstańczych na Santo Domingo. Przejęcie tych dwóch batalionów na stronę powstańców udaremniło plany dowództwa baskijskiego stawiania oporu w samym mieście.

Wojska powstańcze wkroczyły do Bilbao z rozwiniętymi sztandarami na czele, entuzjastycznie witane przez ludność.

### Wznowienie walk o Madryt

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Madrytu: Wczoraj z rana wojska rządowe wysadziły w powietrze za pomocą miny budynek na szosie wiodącej do Estramadury, który był ufortyfikowany przez powstańców i zajęty przez gwardię cywilną. Wybuch miny poprzedził intensywny ogień artyleryjski. Po wybuchu miny wojska rządowe przepuściły szturm do budynku, nacierając jednocześnie na sąsiednie odcinki. O godz. 13 trwała zacięta walka. Powstańcy stawiają bardzo silny opór.

Madryt. (PAT.) Przez większą część ubiegłej nocy trwał silny poje-

dynek artyleryjski. Równocześnie słyszano wybuchy min z kierunku Carabanchel. Koło godz. 1 w nocy odezwały się ciężkie działa rządowe, wyrzucając wielką ilość pocisków, od których drżały w centrum miasta wszystkie szyby. W odpowiedzi na to zagrały armaty powstańcze i pociski zaczęły padać na Madryt. Ogień trwał do godz. 2 wśród gęstej mgły, po czym nastąpiła 15-minutowa przerwa, po której strzelanie wznowiono.

Berlin. (PAT.) N. B. I. donosi z San Sebastian, iż wszystkie radiostacje powstańcze w Hiszpanii opublikowały komunikat o zajęciu Bilbao przez wojska powstańcze o godz. 16.10.

Wobec powyższego rząd Rzeszy polecił ambasadorowi w Londynie von Ribbentropowi zwrócić się do przedstawicieli trzech mocarstw, biorących udział w kontroli wybrzeży hiszpańskich, celem zawiadomienia ich o dokonanej napaści oraz zwrócić w stanowczy sposób uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie narażone są w dalszym ciągu okręty wojenne niemieckie.

W związku z powyższym kanclerz Hitler o 12 w nocy przyleciał aeroplanem do Berlina z miejscowości Godesberg.

## Znowu Żyd zabił Polaka

Wskutek tego doszło do wystąpień antyżydowskich

Częstochowa. (Tel. wł.) W sobotę 19 bm. o godz. 9 minut 20 na ulicy Małej w pobliżu mostu kolejowego został zamordowany Polak, tragarz, 27-letni Stefan Baran z Zawodzia dwoma strzałami z rewolweru przez Żyda Joska Pédra, czeladnika rzeźnickiego, ul. Bociańska 7.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegółów mordu podać nie możemy. W związku z morderstwem czynni-

konywały nad miastem ewolucje w ciągu godziny. Jak się zdaje, chodziło o lot wywiadowczy.

### Krażownik „Leipzig“ ostrzeliwany

Berlin. (PAT.) Urzędowo informują, że w dn. 15 i 18 bm. łodzie podwodne rządu walenckiego czterokrotnie atakowały torpedami krażownik niemiecki „Leipzig“, który znajdował się na północ od portu Oran (Algier francuski). Krażownik nie został jednak trafiony.

W związku z powyższym kanclerz Hitler o 12 w nocy przyleciał aeroplanem do Berlina z miejscowości Godesberg.

Wobec powyższego rząd Rzeszy polecił ambasadorowi w Londynie von Ribbentropowi zwrócić się do przedstawicieli trzech mocarstw, biorących udział w kontroli wybrzeży hiszpańskich, celem zawiadomienia ich o dokonanej napaści oraz zwrócić w stanowczy sposób uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie narażone są w dalszym ciągu okręty wojenne niemieckie.

W związku z powyższym kanclerz Hitler o 12 w nocy przyleciał aeroplanem do Berlina z miejscowości Godesberg.

## Krytyczne nastroje w Paryżu

Senat odrzucił olbrzymią większością rządowy projekt pełnomocnictw — „Front ludowy“ podburza ulicę

Paryż. (PAT.) Dwa głosowania popołudniowe Senatu — pierwsze odrzucające projekt rządowy ustawy o pełnomocnictwach, przedstawiony w formie poprawki senatora Ferrier, 210 głosami przeciw 72, oraz drugie przyjmujące już 238 głosami przeciw 52 projekt ustawy w brzmieniu uchwalonym przez komisję senacką — uwidoczniły przede wszystkim dwa zasadnicze fakty. Mianowicie, iż w Senacie sformowała się bardzo poważna większość przeciw rządowa, tym bardziej znamienna, że dotychczasowe wyniki głosowań w Senacie obracały się mniej więcej koło cyfr 200 na 100, a następnie, że przeważająca większość radykalnych senatorów tzw. lewicy demokratycznej, wynoszącej 105 senatorów głosowała przeciw rządowi.

Ustalony przez Senat tekst projektu ustawy o pełnomocnictwach w brzmieniu komisji wrócił natychmiast do Izby Deputowanych i został przekazany od razu komisji finansowej Iz-

ki, odpowiedzialne za bezpieczeństwo publiczne, musiały wzmocnić na ulicach Częstochowy posterunki policyjne, gdyż zachodziła obawa zajść antyżydowskich.

Policja bezzwłocznie wyruszyła na miasto, ażeby utrzymać porządek i nie dopuścić do zajść. Mimo to w porze wieczornej, gdy robotnicy opuścili fabryki, doszło do zajść antyżydowskich.

by, która zabrała się koło godz. 8-jej wiecz. Komisja bez wielkich debat odrzuciła uchwalony przez Senat tekst i uchwalila ponownie przedłożony przez rząd tekst ustawy, uchwalony poprzednio przez Izbę Deputowanych.

Pierwsze plenarne posiedzenie Izby Deputowanych, zwołane na godz. 21, zostało odroczone na godzinę, aby dać poszczególnym grupom parlamentarnym czas do omówienia sytuacji. — Klucz sytuacji spoczywa przede wszystkim w obradach grupy parlamentarnej radykalów, która stoi wobec pewnego rodzaju rozdźwięku między stanowiskiem deputowanych radykalnych i senatorów radykalnych. Posiedzenie grup, a zwłaszcza grupy radykalnej, ma więc na celu omówienie sytuacji, a przede wszystkim — o ile jest to jeszcze możliwe — znalezienie kompromisowego wyjścia.

W kuluarach Senatu i Izby Deputowanych nastroj jest w dalszym ciągu wyraźnie kryzysowy. Tym niemniej podejmowane są próby osiągnięcia

kompromisu przez wprowadzenie poprawek do uchwały senackiej.

Paryż. (PAT.) „Front ludowy“ organizuje na ulicach Paryża demonstracje przeciw Senatowi. Około godz. 20 przed redakcją „Paris soir“ zaczęły się gromadzić tłumy.

### Most polsko-rumuński

Zaleszczyki. (PAT.) W Zaleszczykach obradowała w dniu wczorajszym komisja polsko-rumuńska w sprawie odbudowy mostu drogowego na Dniestrze. Komisja ustaliła szczegółowo terminy montażu prześel żelaznych kratowych, które mają być wykonane wspólnym kosztem Polski i Rumunii. Otwarcie ruchu spodziewane jest z końcem b. r. Materiał konstrukcyjny kratowych żelaznych przybywa już partiami do Zaleszczyk. Montaż trzech prześel, które mają być wykonane w Polsce powierzono jednej z firm warszawskich.

### Bezpłatne leki dla ubogich i bezrobotnych

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo Opieki Społecznej przystąpiło do szeroko zakrojonej akcji bezpłatnego rozdawnictwa leków i środków opatrunkowych dla najuboższej ludności i bezrobotnych, będących pod opieką higieniczno-lekarską ośrodków zdrowia i przychodni społecznych. Chodzi o umożliwienie leczenia chorym bezrobotnym i najuboższym, którzy nie mogą kupować lekarstw ani otrzymać ich z ubezpieczalni społecznej. Bezpłatne rozdawnictwo lekarstw łączy się z ogólną akcją Ministerstwa Opieki Społecznej, zmierzającą do podniesienia zdrowotności najszerzych warstw.

Urzędy wojewódzkie i lekarze powiatowi w całym państwie przygotowują obecnie dane, dotyczące zapotrzebowania leków w różnych okolicach kraju i ilość osób, które powinny otrzymywać leki bezpłatnie. Leki będą rozsyłane bezpośrednio do poszczególnych ośrodków zdrowia i przychodni społecznych w takiej formie, aby mogły być wydawane chorym bez potrzeby przepakowywania. Ogólna wartość lekarstw i środków opatrunkowych, przeznaczonych w bieżącym roku do bezpłatnego rozdawnictwa, wynosi około 950.000 złotych. Spis leków, przeznaczonych do rozdawnictwa, obejmuje 42 rodzaje środków leczniczych, w tym samego tranu dla dzieci za 300.000 złotych.

### Na indeksie

Citta del Vaticano. (PAT.) — Umieszczono na indeksie książek zakazanych książkę pt. „Rasizm“, pióra G. Cagni, wydaną w Mediolanie i Paryżu, w której władze kościelne dopatrzyły się gloryfikowania skrajnych teorii rasistowskich.

### Kandydaci do szkół podchor. zawodowych

Warszawa. (Tel. wł.) Władze wojskowe wydały zarządzenia przyjmowania do szkół podchorążych zawodowych jedynie kandydatów cywilnych. (w)

### O zajęcia w Sokołach

Warszawa. (Tel. wł.) 22 czerwca przed Sądem Okręgowym w Łomży odbędzie się proces o zajęcia w Sokołach w powiecie wysoko-mazowieckim. 24 oskarżonych, członków Stronnictwa Narodowego, mieszkańców Sokoł, odpowiada z wolnej stopy.



# Z procesu inż. Doboszyńskiego

## O warunkach pracy Str. Nar. na Ziemi Krakowskiej

Kraków. (Tel. wł.) Na sobotniej rozprawie odczytano zeznania kilku świadków, przesłuchiwanych w śledztwie. M. i. odczytywano zeznania posterunkowego z Myślenic.

Pierwszy zeznał Józef Orchocki, sekretarz generalny „Pracy Polskiej”. Zeznał on, że w 1934 r. zgłosił się do sekretariatu „Pracy Polskiej” w Warszawie inż. Doboszyński, przedstawiając sytuację robotników w Krakowie i prosząc o instrukcje w sprawie założenia oddziału związku w Krakowie. Orchocki udzielił inż. Doboszyńskiemu informacji. Po pewnym czasie nadszedł protokół zebrania organizacyjnego. Przez dwa lata jednak tego związku, przez Doboszyńskiego założonego, nie zatwierdzono.

Adw. Pozowski: Czy tak samo traktowano związki klasowe?

Ś w d.: Nie. Inaczej odnoszono się do związków zawodowych „Praca Polska” w innych miastach. Te związki stosowano wobec członków związku „Praca Polska”, szczególnie obejmujących robotników sezonowych.

### Zeznania dra Mecha

Następnie zeznał dr Władysław Mech, prezes powiatowy Stronnictwa Narodowego w Nowym Targu, który został wysłany do Berezki Kartuskiej bezpośrednio po wypadkach myślenickich.

— Wysoki Trybunał! — mówi świadek. Nim przystąpię do samej sprawy, tj. inż. Doboszyńskiego, chciałbym podać szereg faktów z życia powiatu nowotarskiego, świadczących, że panowały tam stosunki podobne do tych, jakie istniały w Myślenicach.

— Po 1926 r. zaczęto ludzi „wydłubować” z terenu, poczęto stosować osobiste szykany. Następnie zabrano się do roboty administracyjnej. Zaczęły się utrudnienia, w 1928 r. nie pozwolono przy wyborach do Sejmu na organizowanie zebrań. Nie mogąc urządzić zebrań Stronnictwa Narodowego na sali „Sokoła”, musiałem je przenieść do własnego mieszkania.

— W Nowym Targu rosło znaczenie osoby p. Drużbalskiego, prezesa BBWR. wobec starosty Skaleckiego, który był dobrym człowiekiem, ale słabym. Działo się w Nowym Targu tak, jak chciał prezes BB. W takich warunkach władza właściwa stanowiła tylko parawan.

— Nowy starosta Skornicki miał twardą rękę. Plombowano nam lokale. Postaraliśmy się o to, że z pracy usunęto m. in. nauczyciela Pacholczyka, byłego więźnia Berezki, ponieważ pracował narodowo.

— W 1929 r. p. Wnęć z prezesem BB i kierownikiem Kasy Chorych organizowali bandę dywersyjną, która miała rozbić zebranie Witosa w Krakowie.

Przew. dr Krupiński: Na jakiej podstawie pan to twierdzi?

Ś w d.: dr Mech: Łukaszczyk otrzymał 80 złotych, aby rozdzielić je między ludzi, którzy mieli iść rozbić ją.

Przew.: Proszę podawać fakty, odnoszące się do Str. Nar.

Ś w d.: Odmawiano wówczas chleba narodowcom na każdym kroku. Starosta zawiesił uchwałę rady, mianując mnie lekarzem miejskim, i sprowadzono wówczas Żyda, dra Pozniera. W okresie rozruchów chłopskich nie dawano mi spokoju. Do tego doszło, że nie mogłem spać w domu. Poszedłem wówczas do prokuratora w Nowym Targu mówiąc do niego: „Niech mnie pan aresztuje!” Prokurator na to odpowiedział: „Ja nie mam nic do pana. Zatelefonuję, aby panu dano spokój”. Podczas rozruchów chłopskich w 1934 zabito Kalisa. Kiedy ojciec Kalisa poszedł do starosty, wtedy ten odezwał się do niego w te słowa: „Stało się, ale ma pan tu cygaro”. To jest oznaka dzisiejszych czasów: cygaro za życie ludzkie.

— Nazywano narodowców bandytami. Przyszedł do mnie pewnego razu prowokator mówiąc: „Trzeba z tym wszystkim zrobić porządek. Chłopi mają dużo broni po wsi”. Tego prowokatora oczywiście przepędziłem. Urządzano wówczas rewizje, lecz bez nakazów. Zabierano referaty drukowane i na maszynie powielane na prawach rękopisów. Zabierano mieczyki i koszuły ze skrzyń. Konfidentem był jawny bezbożnik, który publicznie bluźnił

Adw. Pozowski: A komu było takie traktowanie robotników sezonowych na rękę?

Prok.: Proszę o uchylenie tego pytania. Tego rodzaju pytania stawia się nie świadkowi, ale biegłemu.

Adw. Pozowski: Wobec tego stawiam pytanie w innej formie: Kto kieruje związkami klasowymi?

Ś w d.: Nie jest żadną tajemnicą, że związki klasowe sterowane są przez komunistów. Komuniści również inspirowali strajki okupacyjne. Ostatnio taki strajk odbywał się w Krakowie we fabryce Iskra i Karmański.

Adw. Pozowski: A kto kieruje związkami ZZZ? Czy kieruje nimi Moraczewski, czy też pod jego płaszczkiem działają komuniści?

Prok.: To nie ma nic do sprawy.

Adw. Pozowski: To jest ważne dla sprawy, albowiem władze centralne informowane były, że związki prowadzone były przez prorządowych ludzi, a natomiast pod ich płaszczkiem działali komuniści.

Bogu. Słyszałem, jak raz w restauracji odezwał się: „Jak Pan Bóg jest na niebie, to niech mnie w pysk uderzy”. Wówczas obecny w restauracji narodowiec powiedział: „Takiego drania Pan Bóg nie uderzy, ale ja go wyręczę” i uderzył go w twarz.

— Kolega Marzec siedział w więzieniu za kolportaż gazet. A był to ochotnik armii polskiej z Ameryki. To jest atmosfera, w jakiej żyliśmy. Nie pozwalano na organizowanie zebrań Stronnictwa Narodowego, ze względów — jak mówiono — na niebezpieczeństwo publiczne. Nie pozwolono na wystawienie sztuki w teatrze, a to tylko dlatego, że wystawiać ją mieli narodowcy.

— Aresztowania przeprowadzano na każdym kroku. Oto są dowody, oto są pozwy i mandaty karne, których jest tutaj cała paka, a które składam jako dowód traktowania mnie. Po tym wszystkim dostałem się do Berezki.

W tym momencie świadek dr Mech kładzie na stole sędziowskim książkę, w której załączone są mandaty karne i wyroki, od których się odwoływał do sądu i przez które został uwolniony.

— Doboszyński — ciągnie dalej świadek — mówił w swych zeznaniach o roli p. Kapelnera - Kaplickiego. Sam się przekonałem o jego wpływach. Kiedy chciano mnie wyrzucić z Kasy Chorych, zwróciłem się do dra Kapelnera-Kaplickiego, prosząc o interwencję. — Odpowiedział mi, że jeszcze pan nie będzie usunięty. Ale usunięto mnie rok później.

— W tej atmosferze wyrastał prąd, dążący do tego, ażeby Polskę zrobić czerwoną, ażeby ją upodobnić do krwawej Hiszpanii. Że do tego pewni ludzie dążyli, świadczą o tym przykłady. I tak na zebraniu „frontu ludowego” w Krakowie w roku zeszłym wyraził się referent, że w Polsce muszą zająć takie warunki, jakie istnieją w Sowietach i w Hiszpanii. Wiec ten nie był rozwiązany.

— Natomiast, kiedy w dniu 1 maja, pięciu narodowców rozproszyło pochod socjalistyczno - komunistyczny, który niósł na transparentach podobizny Stalina, Lenina i innych przywódców czerwonych, wówczas narodowców tych aresztowano i trzymano przez szereg dni w więzieniu.

— Nie pozwolono nawet na poświęcenie sztandaru w Chochołowie. Powiedziano, że nie wolno tego sztandaru święcić, albowiem na nim są zakazane znaki. Jak zaś wiadomo, na sztandarach narodowców jest wizerunek Matki Boskiej, Orła Białego i Miecza Chrobrego. Nie pozwalano nam nosić mundurów, gdy tymczasem po Nowym Targu paradowali w mundurach „trumpeldorczycy”.

— Żydzi zbierają po całej Polsce na ofiary wypadków brzeskich. A tymczasem w Nowym Targu pewien urzędowy pan zakazał nam zbierać na odnowienie kościoła.

— W roku zeszłym, w czerwcu odwiedził mnie inż. Doboszyński. Wówczas rozmawialiśmy o szeregu aktualnych sprawach. Doboszyński mówił o przeniesieniu tajnego, międzynarodowego rządu żydowskiego do Krakowa,

który stał się Mekką dla Żydów. Mówił także o rozwijających się wpływach masonerii.

— W takiej atmosferze trudno było pracować, trudno się uspokoić. Doboszyński nie mówił mi o swych planach, gdyż byłbym mu odradził, oczywista, demonstracji. Ja należałem od 30 lat do organizacji. Pracowałem od lat młodych w Zecie i przyzwyczaiłem się do rozmaitych szykan władz zaborczych, ale nie dziwię się, że w młodym człowieku krew się wzburyła, że zbudził się bunt na to wszystko, co się w Krakowie i w Krakowskim działo.

### Zeznania prezesa S. N. w Gorlicach

Następnie zeznał dr Leonard Oteński, prezes Stronnictwa Narodowego w Gorlicach.

— Starosta nie pozwalał na odbywanie zgromadzeń, na których uświadamialiśmy członków o niebezpieczeństwie żydowskim i konieczności społeczeństwa handlu. Zapraszano mnie na zebrania innych organizacji. Byłem w organizacji wiejskiej z odczytem o niebezpieczeństwie komunistycznym. Było to w Kobylance. Po zebraniu otrzymałem nakaz karny zapłacenia 100 złotych grzywny.

— W całej swej pracy i przy współdziałaniu innych założyłem 35 placówek polskich na terenie Gorlic. Robota narodowo-gospodarcza rozwijała się dobrze, ale do czasu przybycia starosty Klimowa.

— W 1935 r. urządziliśmy oplatek. Na drugi dzień po nim mgr Fusek dostał nakaz karny na 500 złotych. Członkowie Sokoła prosili, abym wygłosił odczyt o polszeniu handlu. Starosta odmówił, jako motyw podając niewyraźne podpisy na wniosku.

Następnie zeznała jeszcze siostra gen. Hallera Anna Haller, kilku innych świadków, prezes zarządu okręgowego „Pracy Polskiej” Jelonkiewicz, a jako ostatni — mgr Antoni Grębosz, który był zastępcą inż. Doboszyńskiego wówczas, gdy ten był prezesem powiatowym S. N. w Krakowie.

### Zeznania mgr. Grębosza

Do placówek wysłano pisma, adresowane: „Do Stowarzyszenia Stronnictwa Narodowe” żądając podania spisu członków. Odpisywałem na to, że Stronnictwo Narodowe nie jest stowarzyszeniem i nie ma obowiązku podawania spisu należących do niego członków.

— Wobec tych wszystkich szykan byliśmy bezsilni. Do tego dochodziło jeszcze gnębienie nas pod względem gospodarczym. Wywierano presję na zarządy kopalni i folwarki, aby poczęto usuwać narodowców. Musiałem wywinąć silną akcję, aby zwalnianych przyjmowano z powrotem do pracy. Podobnie ustosunkowywano się ujemnie do prasy, która miała narodowo uświadamiać mieszkańców. Ponieważ nie zezwano na publiczne zebrania, poczęliśmy organizować zamknięte, ale i na te nie pozwalano.

— Ślusarz Kamiński otrzymał do lutowania beczki od benzyny. Były one puste. Roboty było na kilka dni. Kiedy jednak na drugi dzień zabrał się do dalszej roboty, nastąpiła nagle eksplozja beczek, wskutek której Kamiński zginął. Opowiadano w powiecie, że rękę w tym maczali Żydzi. Wszczęte dochodzenia umorzono.

— Nie mogłem zrozumieć, dlaczego utrudniano naszą pracę gospodarczą. W takich warunkach gospodarczych trzeba było mieć nie ludzkie oczy, ale krecie, ażeby zorientować się w sytuacji.

— Jestem zachwycony dziełem Doboszyńskiego...

Przew.: Ależ to jest pochwała czynu Doboszyńskiego.

Ś w d.: ...dziełem Doboszyńskiego pt. „Gospodarka narodowa”. Czytając tę książkę miałem wrażenie, że jest to człowiek, zdający sobie dokładnie sprawę z położenia Polski.

— Żydzi kilkakrotnie grozili mi, że jeśli nie zaprzestane pracy narodowej, to tego pożałuję. W 1934 r. otrzymałem anonim, w którym grożono, że jeśli będę prowadził w dalszym ciągu pracę oddłużeniową, to zginę marnie. W 1935 roku otrzymałem pogrózkę, w której powiedziano, że jeśli nie ustąpię od pracy narodowo-gospodarczej,

## Z CHWILI

Konserwatywny „Czas” twierdzi, że, teoretycznie rzecz biorąc, istnieje w naszych stosunkach wewnętrznych pięć możliwości.

1) Stan obecny trwa dalej przy braku jednolitego oblicza rządu, braku łączności między rządem a społeczeństwem oraz przy krytycznym względnie wrogim stosunku obywateli do rządu. „Czas” uważa tę możliwość za bardzo prawdopodobną, ale niepożądaną.

2) „OZN” z nikim się nie porozumiewając tworzy silne stronnictwo i wyłania nowy rząd z dążeniem systemu totalnego. Według „Czasu” jest to mało prawdopodobne i mało pożądane.

3) „OZN” dochodzi do porozumienia z pewnymi odłamami dotychczasowej opozycji i wspólnie z nimi do władzy na podstawie nie koniunktury, lecz zgodności programowej i ideowej, na podstawie zdrowych zasad. To uważa „Czas” za najbardziej pożądane i prawdopodobne.

4) Dochodzi do porozumienia między lewicą „sanacyjną” z „naprawiaczami” na czele a lewicą opozycyjną, i z tego porozumienia rodzą się rządy „frontu demokratycznego”. Niebezpieczeństwo to stało się w ostatnim czasie mniej aktualne, ale istnieje nadal.

5) Jeden z odłamów opozycyjnych, prawicowy czy lewicowy, obala siłą obecny reżim i zmienia go zasadniczo. Dla „Czasu” jest to możliwość tylko teoretyczna.

\*

Prasa lewicowo-„sanacyjna” wysnuwa z powyższych rozważań wnioski, że „Czas” ma w punkcie trzecim na myśli porozumienie „OZN” z obozem narodowym, i że „zbratanie konserwy z endecją jest już bodaj faktem dokonany”. Tylko, że do „zbratania się” potrzebne są — dwie strony; jedna — to za mało.

\*

„Wieczór Warszawski” daje do uwag „Czasu” taki komentarz:

„O ile chodzi o pozytywny wniosek „Czasu”, to nie należy zamykać oczu na trudności ustalenia wspólnego programu, który niewątpliwie powinien by wyrastać z idei narodowej. Tu zachodzi pytanie, w jakim stopniu obóz pilsudczyków przekniął już tą ideą i skłonny jest do jej wyraźnego, konsekwentnego realizowania.”

Ze swej strony powiedzieliśmy już wyraźnie, że obóz narodowy idzie do zjednoczenia narodu, ale do prawdziwego, nie pozornego, sztucznego, „ozonowego”, — że idzie do zjednoczenia narodu na podstawie zasad nacjonalistycznych, utrzymanych w ramach zasad katolickich.

Stwierdziliśmy, że rozwój poglądów i stosunków w społeczeństwie naszym wywołuje już bardzo duży postęp w wyższym kierunku, ale że „jesteśmy dopiero może w połowie drogi, może nieco dalej”. Pracując i walcząc o tę ewolucję nadal z twardym uporem obóz narodowy doprowadzi polską myśl polityczną i polskie polityczne działanie do stanu pełnej dojrzałości.

To będzie zdrowe, naturalne zjednoczenie narodowe. Gdyby zaś obóz narodowy miał w połowie drogi stanąć i wdać się z kimkolwiek w kompromis na podstawie karłowatego programu „narodowego”, zmarnowałby wielką orkę narodową, którą ma poza sobą, i zasłużyłby z perspektywy dziejowej na potępienie.

Obóz narodowy ma obowiązek dociągnąć resztę społeczeństwa, oczywiście nie internacjonalistycznego, do stanowiska zdecydowanego nacjonalistycznego w myśl programu państwa narodowego.

to to odbije się na moim dziecku ujemnie. Istotnie w niedługim czasie pobito mi dziecko w szkole tak, że ono do dziś dnia jest po tym wypadku chore. (j. w.)

### Podróż na gapę przyplacona życiem

Warszawa. (Tel. wł.) Po przybyciu na stację Pilawa pociągu idącego do Dębłina kolejarze zauważyli mężczyznę na dachu wagonu. Gdy go sprowadzono z dachu, nieznanomy wyrwał się konwojującym go policjantom i zaczął uciekać. Ponieważ mimo wezwania nie zatrzymał się, dano do niego kilka strzałów, od których padł trupem. Kim był zmarły niewiadomo.



# 1437 Pięćsetlecie kościoła w Kórniku 1937



**K**ÓRNIK obchodzi w dzisiejszą niedzielę swój wielki dzień. Kościół kórnicki święci 500-letni jubileusz swego istnienia. — Początek istnienia kościoła kórnickiego kładzie na rok 1437 wizyta Zalasowskiego z roku 1696. Czytamy tam bowiem: „Kolegiata z Kórnika jest muirowana, kolacji J. W. Działyńskich, dziedziców Kórnika, fundacji niegdys Mikolaja Kanclerza i Wiszoty proboszcza katedralnego poznańskiego, i Łukasza Górków, dziedziców Kórnika, stryja i synowców, z roku 1437 nazajutrz po święcie św. Jakuba apostoła, jak dawne uczą rejestra. Podług pierwszej erekcji nosił kościół ten tytuł N. Marii Panny, Wszystkich Świętych i św. Bartłomieja apostoła. Fundację tę potwierdził J. W. Andrzej, biskup poznański 1449 roku. Podług zaś drugiej erekcji J. W. niegdys Uriela Górkę, biskupa poznańskiego, syna niegdys Łukasza Górkę, wojewody poznańskiego, jest tytułu N. Marii Panny, św. Piotra i Pawła apostołów i Wszystkich Świętych.”

Możliwą jest rzeczą, że kościół kórnicki powstał już wcześniej. Moźni Łodziowie w XIV wieku ulokowali miasto na prawie średzkim, może już wtedy założyli tu kościół. Skoro Mikolaj, biskup poznański, umierający w r. 1382 w Ciężeniu, z Kórnika swój ród wywodzi, przypuszczać można by, że będąc przez 8 lat biskupem poznańskim, ułatwił swojej rodzinie oraz miastu rodzinnemu spełnianie obowiązku niedzielnego przez założenie tu kaplicy. W roku 1432 jest mowa o altaryście Andrzeju, istniała więc tu dotąd prawdopodobnie altaria, która w r. 1437 przez przyłączenie parafii w Pierzchni do Kórnika powiększona i ustanowiona została jako samodzielna parafia kórnicka, a której filią stała się samodzielna dotąd parafia pierzchnicka. Słusznie tedy możemy rok 1437 uważać za Zalasowskim jako początek kościoła i parafii kórnickiej.

Kościół kórnicki jest pod wezwaniem Wszystkich Świętych, których obraz, pędzla Chołubickiego z 1821 r. widzieć można w ołtarzu wielkim od Wszystkich Świętych do 8 maja. Od tego dnia bowiem, tj. w sezonie wycieczkowym, aż do 1 listopada widnieje tam obraz św. Stanisława biskupa i męczennika, patrona kościoła pierzchnickiego. Po spaleniu się tego kościoła 1807 r. umieszczono w kościele kórnickim jako symbol połączenia obu parafii piękny ten obraz, pędzla Jarczyńskiego (około 1840 r.).

## KOLEGIATA KÓRNICKA

W roku 1493 podnieśli kościół kórnicki biskup poznański Uriel Górka i brat jego Mikolaj do godności kolegiaty, co w 1497 r. wciągnięto do księgi przywilejów kapituły pod liczbą 83. Czynnych było tu 12 księży, tj. prepo-

zyt, kustosz i 10 kanoników i prebendarzy. Uposażenie prepozyta składało się z mesznego i 4 łanów ziemi, z których pobierał czynsz (dzisiaj folwark Celestynowo, 134,6 ha). Kanonicy zaś pobierali po 8 marek i zasilki tygodniowe po 7,5 grosza. Kolegiata istniała do końca XVII wieku.

## ZBÓR LUTERAŃSKI

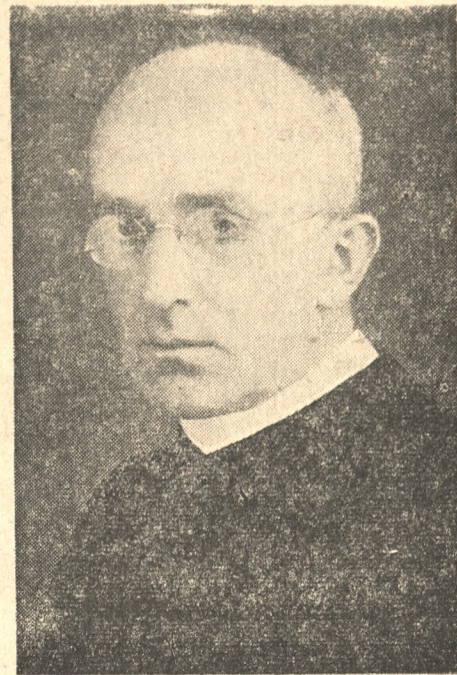
Nie zawsze służył katolikom kościół kórnicki. Za czasów Zygmunta Augusta, gdy nowinki z zachodu wielu znalazły zwolenników w Polsce, po śmierci Andrzeja Górkę, generała wielkopolskiego, w roku 1556 trzej synowie jego porzucili wiarę ojców i przyjeźli wyznanie Lutra, z którym zapoznali się, przebywając dla nauki w Lipsku. Kórnik przypadł w udziale najmłodszemu Stanisławowi, który wnet oddał kościół współwyznawcom swoim, dla których sprowadził Marcina Czechowicza jako pastora. Przez 36 lat trwał ten stan. Bezdziennie umarł 1592 r. Stanisław jako wojewoda poznański, tak samo zeszli z tego świata Łukasz (1573) i Andrzej (1584). Olbrzymia fortuna przeszła na ich siostrę, zamężną za Andrzejem Czarnkowskim. Ten, wierny starej wierze, przywrócił kościół kato-

licy - dzwonnice w miejsce spalonych dwu wież, z których jedna stała przed kościołem, gdzie obecnie stoi krzyż misyjny, druga zaś na cmentarzu przy zakrystii.

## OBECNY KOŚCIÓŁ

Kościół kórnicki przez liczne przebudowania utracił pierwotny styl. Jest to obecnie późnogotycka trzynawowa świątynia, jakie w Anglii trafiają się częściej. Hr. Tytus Działyński w listach do swej żony cieszył się z pięknie udanej odbudowy kościoła, który goście jego angielscy tak bardzo podziwiali. Planem i formatem cegły w bocznych (starych) ścianach przypomina kościół P. Marii w Poznaniu, ten zaś jest jakby zmniejszoną kopią kościoła św. Katarzyny w Brandenburgu nad Hawelą.

Choć skromnie jest urządzone, kościół kórnicki posiada jednak różne przedmioty godne uwagi. Wchodząc do kościoła zauważamy żelazną bramę, której wiek — zdarzało się — cenił na kilkaset lat. Tymczasem powstała ona dopiero przed 7 laty jako dzieło kowala śp. Jana Antkowiaka z Kórnika. Ołtarz wielki pochodzi z kościoła św. Józefa (garnizonowego) w Poznaniu, przed 120 laty dostał się do

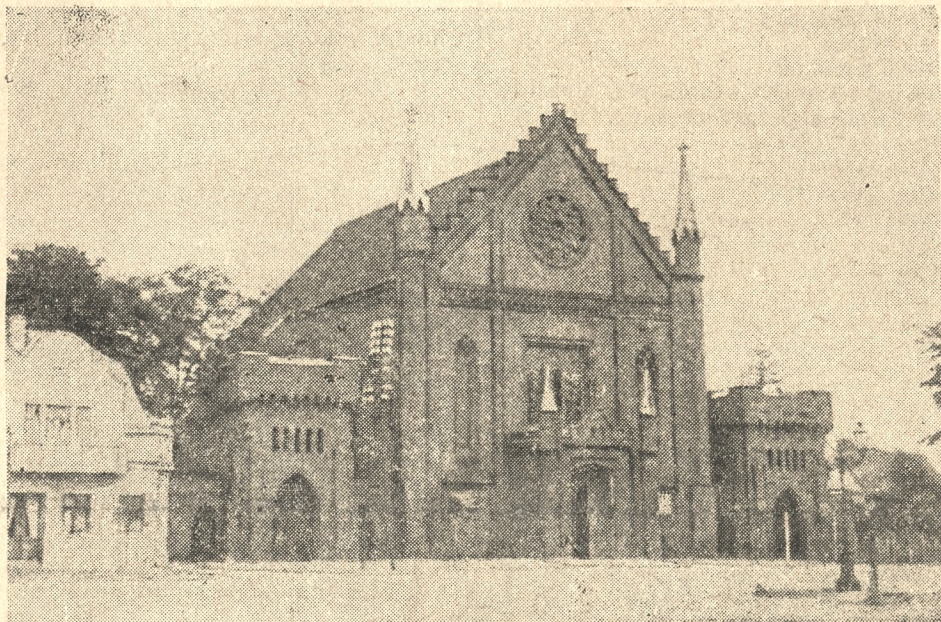


PROBOSZCZ KÓRNICKI, KS. PROF. MIECZYSLAW MATUSZEK

umierając wyraziła życzenie, aby zakrystię przeniesiono pod łóż, starą zaś zakrystię zamieniono na kaplicę. Pod tą to kaplicą spoczywają wielcy, ofiarni Zamoyscy: Generalowa Jadwiga, Maria i Władysław, podczas gdy General z dwojgiem dzieci spoczywa w Montmorency pod Paryżem.

Różne figury zdobią kościół, np. św. Franciszek z Asyżu (dłuta Marcina Roźka). Starym zabytkiem sztuki ludowej jest siedząca postać Chrystusa Frasobliwego z drzewa gruszkowego. W skarbcu znajduje się cenna monstrancja późnogotycka i kielich późnogotycki, 2 renesansowe, barokowy z r. 1620 i 2 srebrne z XVII wieku.

Z pomników najmłodszy to Teofil z Działyńskich Szoldrskiej - Potulickiej w kaplicy Różańcowej z r. 1790. Obok wielkiego ołtarza po prawej stronie w czarnym marmurze Łukasz Górka, wojewoda poznański (um. 1573), mąż nie-mąż Halszki z Ostroroga, którą 18 lat więził w turmie szamotulskiej. Po lewej w białym marmurze Stanisław, wojewoda, który kościół oddał innowiercom, umiera jako ostatni po mieczu 1592 r. Przed kościołem Andrzej Górka, który 1583 r. w wspaniałym pochodzie przewoził Henryka Walezego z Francji do Krakowa na koronację. Tu, w Kórniku, króla z nieby-



KOŚCIÓŁ W KÓRNIKU.

likom. Syn jego Jan przystawił do południowej strony kościoła kaplicę (dzisiaj M. Boskiej Różańcowej) i umieścił w niej pomniki swoich wujków: marmurowe dla Łukasza i Stanisława, wojewodów, (dzisiaj obok wielkiego ołtarza) i piaskowcowy dla Andrzeja, kasztelana międzyrzeckiego (dzisiaj przed kościołem).

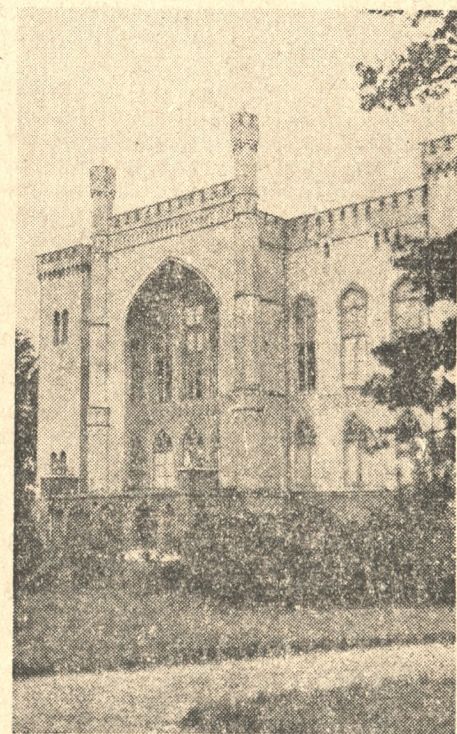
## RÓŻNE KOLEJE ŚWIĄTYNI

Pierwotny kościół różne przechodził koleje: padał kilkakrotnie pastwą pożarów, to znowu lupiony był przez innowierców (1655). W połowie XVIII w. zniszczony pożarem, odbudowany został przez Teofila z Działyńskich Szoldrskiej, II voto Potulicką. Dzisiejsze rozmiary z owego pochodzą czasu. Wtedy to z pewnością także zamieniono sklepienie żebrowe na obecne barokowe, pozostawiając gotyckie kolumny bez zmiany.

Obecna fasada kościoła pochodzi sprzed stu laty. Po pożarze, który poza kościołem, probostwem i wikariatem wraz z zabudowaniami gospodarczymi strawił 16 domów mieszkalnych, hr. Tytus Działyński, znany miłośnik sztuki, odbudował świątynię według planów architekta Lanciego z Krakowa, dodając z obu stron frontu potężne

Kórnik. W ołtarzu tym znajdował się do niedawna krzyż z pięknym, alabastrowym Chrystusem, przeniesiony dzisiaj do kaplicy Serca Jezusowego. W ołtarzu św. Anny (wzgl. św. Kryspina i Kryspiniana (za amboną) znajduje się ślicznie wykonana rzeźba w alabastrze, przedstawiająca Chrystusa na krzyżu w otoczeniu synboli, odnoszących się do Zbawiciela. Wspaniała ta rzeźba pochodzi z czasów, kiedy kościół był protestanckim, i liczy przeszło 350 lat. Jest zaś dziełem — wedle p. dr Eckhardtówny — Roberta Coppensa z Malines.

Bodaj najstarszą częścią kościoła jest kaplica M. Boskiej Różańcowej ongi Górków. Rozpoczął jej budowę już Stanisław Górka (um. 1592), ukończył ją zaś Jan Czarnkowski 1603 r. Wewnętrzna architektura przetrwała pożary, zewnętrznie przybrała wygląd pseudoklasycyzmu w połowie XVIII w., gdy Teofila z Działyńskich Potulicka przybudowała obok niej łóż. Kaplica ta była siedzibą arcybractwa Różańcowego, istniejącego tu od 1678, kiedy burmistrzem był Jan Matela, a wójtem Wojciech Łapich. Naprzeciw położona kaplica Serca Jezusowego nie jest jeszcze wykonana. Początki jej sięgają roku 1790, kiedy to Teofila Potulicka



ZAMEK KÓRNICKI

wałym przepychem przyjmował na zamku wojewoda Stanisław, olśniewając bogactwem cudzoziemców.

Na swój 500-letni jubileusz kościół kórnicki w nową przyodziął się szatę. Wysiłkiem znacznym parafian przyozdobiony w drugie wkracza swej historii pięćsetlecie. Tysiące ojców i praojców w nim czerpali moc do walki z przeciwnikami ciała i duszy. Niech i dla nas będzie on źródłem krzepy i siły, gdy wśród złowrogich pomruków wrogów Boga i Ojczyzny, wśród krwawych już tu i tam zmagających i bezbożników, patriotów i zwolenników międzynarodówki pełni otuchy w nowe wkraczamy czasy.

**Ks. MIECZYSLAW MATUSZEK.**

## PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Wielki dzień parafii kórnickiej otrzyma odpowiednie ramy.

O godz. 9,45 nastąpi uroczyste powitanie J. E. ks. Kardynała-Prymasa na granicy miasta przez starostę powiatu śremskiego p. Podhorodeńskiego. W otoczeniu bandery ks. Prymas zajędzie powozem zaprzężonym w czwórkę koni na rynek, gdzie o godz. 10 odprawi pontyfikalną mszę św. przy historycznym srebrnym ołtarzu króla Sobieskiego.

Po mszy św. uroczyste kazanie na rynku wygłosi J. E. ks. biskup Okoniewski, po czym w kościele odbędzie się uroczyste Te Deum.

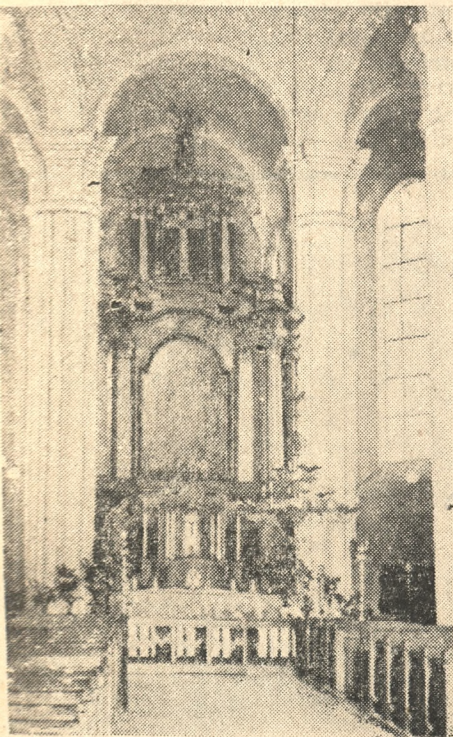
Następnie odbędzie się na rynku manifestacyjne zebranie, które zagai

prezes miejscowej Akcji Katolickiej p. dr Hanelt. Programowe przemówienie wygłosi p. dr Białasik z Pleszewa. Uchwaleniem rezolucji oraz odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga“ zakończy się manifestacja na rynku.

W czasie od 14 do 19 odbędzie się bezpłatne zwiedzanie zamku i parku, wieczorem od godz. 21 do 22 iluminacja kościoła i miasta.

\*

Z okazji jubileuszu ukazała się nakładem ks. prob. Matuszka broszurka „Pamiętka 500-lecia kościoła i parafii w Kórniku“. Omówiona w niej jest krótko historia miasta i kościoła, oraz zabytki świątyni.



WIELKI OLTARZ.



# Jedzie pociąg do Kalisza...

Osiem set wyborowych poznanianek i poznańczyków jedzie dzisiaj do Kalisza pociągiem popularnym, zorganizowanym z inicjatywy „Kuriera Poznańskiego”. Jada m. in. Grus karykaturzysta i Hernes wesoły felietonista. Na temat tej podróży Hernes odbył rozmowę z Grusem i opatrzył ją własny mi uwagami, które poniżej drukujemy:



Jak karykaturzysta Grus wyobraża sobie pociąg popularny do Kalisza.

Oczy i uszy Poznania i całej Wielkopolski zwrócone są od dłuższego czasu na Kalisz. W tej chwili zaś również lokomotywa długiego pociągu zwrócona jest frontem do tego bratniego, największego po stolicy wojewódzkiej miasta wielkopolskiego. Odebrali Wielkopolanom piękną Bydgoszcz, przeto niezwłocznie Kalisz wyrównał braki, zgłaszając akces do Poznania-ków.

Cieszymy się serdecznie z tego powodu i pewnie Kalisz, zwłaszcza Kalisz polski, robi to samo. Bardzo dawno się nie widzieliśmy, na dobrą sprawę będzie lat 150. Mój Boże, jak ten czas leci!...

Tęsknota nasza jest zatem wielka, mocna, jasna i uzasadniona. Jedziemy do Kalisza z uczuciem narzeczonego, który 150 lat nie widział swej ukochanej. Serce Poznania jest napęczniałe z radości.

Ciekawi jesteśmy jak ta naręczona wygląda, jak się ma. Wiemy, że przeżyła ciężkie, krwawe chwile. Ale wiemy też, że odżyła, przybrała się odświętnie, zatarła zmarszczki przeszłości, że jest piękna, śliczna jak przystało na naręczoną, oczekującą swatów...

Na sapiącej z radości lokomotywie widnieją olbrzymi napis, przypominający mocno język braterskiego Lwowa: „Bratni uścisk wierzem w danie Niechaj żyją Kaliszani.”

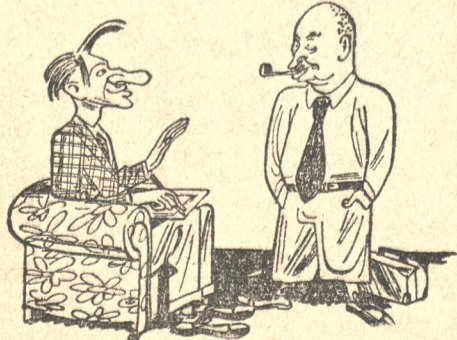
O, mocno będziemy Was ścisnąć za parę godzin, sławne z piękności Kaliszanki... I darujcie nam, jeśli który Poznańczyk trochę za mocno! I nie gniewajcie się, jeśli to robimy trochę może ciężko, tak po poznańsku...

Pociąg przepelniony do ostatniego miejsca. Na trzy dni przed wyjazdem nie mogłeś dostać biletu nawet na peron. Wszystkie były zajęte, jak by przez sekwestratora. Oto dowód, jak my Igniemy do Was i dowód, że nie ma imprezy „Kuriera Poznańskiego” i „Orędownika”, która by nie miała powodzenia. Takiego sukcesu „Orbis” jak świat światem nie pamięta.

Ze łzami w oczach błagało jeszcze w sobotę ponad 200 filokalistów dyrektora Wawrzyniaka z „Orbisu” o bilet. Chciano go nawet przekupić, nie licząc się zupełnie z towarzyskim kodeksem karnym. Ludze gotowi pójść do więzienia, byle tylko zobaczyć Kalisz.

Raz ujrzyć i umrzeć!

Humor kapitalny na dworcu. Zauważam, że małżonkowie jada sami i małżonki osobno. Nawet poznańscy



Grus udziela Hernesowi wywiadu przed podróżą do Kalisza.

naręczeni rozdzielili się. Mamy „tego” codzień po same uszy. My chcemy dziś bawić się z Kaliszankami, a jeśli o naszą stronę idzie — z Kaliszankami.

Rzecz jest nie tylko miła niezmiernie, ale i poważna. Jak zwykle, w tak trudnych sprawach udaje się do czynnika wysoce kompetentnego z prośbą o udzielenie rzeczowego wywiadu.

Wiem, że mój rozmówca nie tylko barwnie i mądrze potrafi opowiadać, ale na wypadek braku słów, mających wyrazić jego zachwyty, chwyci za ołówek i niemniej barwnie wyrazi nim, niż ja słowami, co ma na sercu.

— Czy pan kolega jedzie do Kalisza? — pytam poważnego mistrza Kazimierza Grusa.

— Muszę.

— Czemu?

— „Czemu” — głupie pytanie. Obowiązek, a poza tym dawno już nie

kami i solą w oku. Mam też wrażenie, że jeśli pójdziemy z transparentem w garści i pieśnią na ustach na czelo pochodu, powstanie wśród miejscowych Abisyńczyków pewne zadowolenie objawiające w sposób tej rasie właściwy.

— No i co stąd?

— A co pan myśli, czy my będziemy się tak długo „temu” przyglądali? To pan mnie chyba nie zna?

— Ależ, panie Kazimierzu kochany — mówię do łagodnego mistrza — niech pan nie żartuje. Proszę raczej powiedzieć, jaki jest pański prawdziwy sąd o sprawie tak milej i wdzięcznej?

— Żydów — proszę was — będziemy popierać z całych sił w ich szlachetnym wysiłku wydostania się z Polski, a ostatniemu starozakonemu kaliszczaninowi przychylił nieba, aby się tam w te pędy dostał. Będziemy pracować z rączki do rączki w myśl dewizy: Każdy naród sobie...

— Ta nasza wizyta w Kaliszu — mniemam — pociągnie za sobą niewątpliwie pewne reformy. Czego mistrz się w tym wypadku spodziewa?

— Po panu, panie Tadeuszu, na tej wycieczce spodziewam się jak najmniej.

— A po sobie?

— No... Nie poruszajmy spraw osobistych.

— Skoro jeżeli jednak „jadziem”, to ta rzecz jest nieunikniona...

— No... to my tu będziemy bezradni. Chociaż jako gościom wiele nam przystoi...

— Znaczy się będziemy nad sobą czuwać!



Grus i Hernes w pochodzie przez Kalisz.

widziałem prawdziwych Wielkopolan w chałatach. Na poznańskich również dawno patrzeć już nie mogę.

— Czy mistrz cieszy się z przyłączenia Kalisza?

— Do kogo?

— No, do nas.

— Bardzo. Tym bardziej, że my teraz żyjemy i myślimy o zjednoczeniu. W ogóle, proszę pana, panie Tadeuszu, my za mało się łączymy. Przede wszystkim musimy wejść w łączność ze starozakonnymi Żydami, aby ich nie spuszczać z oczu...

A propos łączności; czy pan nie zauważył, że za mało mamy połączeń kolejowych, za mało połączeń z dobrymi szosami, obyczajami i z rzeczywistością?

Albo, że pan wciąż jeszcze nie jesteś połączony... Sądzę, że ten wyjazd do Kalisza ma obok chęci zbratania się również głębszy sens...

— Proszę nie sądzić, aby nie być sądzonym.

— Przyszłość, panie kolego, przyszłość wszystko pokaże.

— Czy wobec pańskiego znanego skąd inąd temperamentu nie byłoby korzystniej dla obywateli handlowego wyznania, gdyby mistrz został jednak w Poznaniu. Co my na tym zyskamy?

— Na czym?

— Ano, na tym, że czcigodny pan dobrodziej pojedzie.

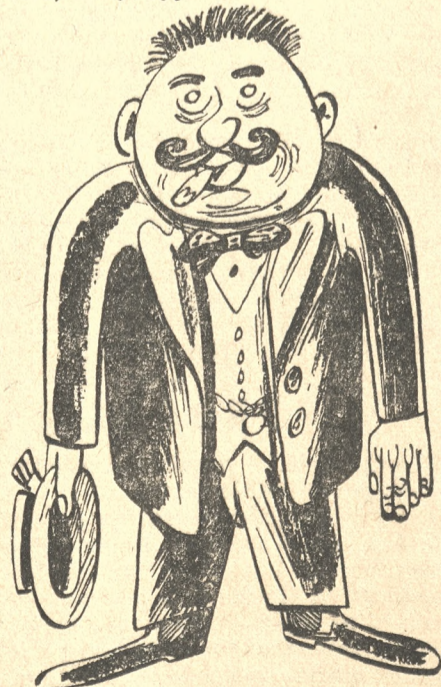
— Zyskamy conajmniej dużo. Jestem przekonany, że nasz przyjazd do Kalisza przyczyni się do konsolidacji osób i umysłów tak dziś pożądanej. Ze sobotni obywatele przywitają nas jeśli nie chlebem, to co najmniej mac-

— Aby co?

— Abyśmy w reformach nie poszli za daleko.

— Jak sobie — zdaniem mistrza — wyobrażają nas kaliszanie?

— Ja to najlepiej panu, panie Tadeuszu, narysuję:



— Czyli, że, panie Kaziu, wyglądamy przystojnie, z włosami na jeża, z cygarem w zębach, wąsy á la „szneki”, pod muchą, z łańcuchem do zegarka na żywocie, z kapeluszem z piórkami... Szkoda mistrzu, żeś dla całości ob-

## Na plażę... Do kąpieli... Ostatnie Nowości Kałamajski

Pg 28 448-24.73

razu nie narysował jeszcze nogi wie-przowej z chrzanem, zakrapianej kulfem jasnego piwa, bo bylibyśmy wtedy nie do poznania...

— Ale czy pan nie zauważył, że my za dużo gadamy, a za mało jeździmy?

— No to jedźmy?

— Ano jedźmy.

— Panie Kaziu! Daj panu, Panie Boże zdrowie i rozum na powrót. Łatwo bowiem człowiekowi zajechać, ale trudno zaprawdę „przyjść”.

Z tymi słowy opuściłem gościnne podwoje czcigodnego mistrza.

T. Z. HERNES.

## XIII wieczór twórczości oryginalnej

W ubiegły piątek w klubie „Roma” odbył się z inicjatywy Koła Polonistów trzynasty z rzędu „Wieczór twórczości oryginalnej”, na którym zaprezentowano dość licznemu gronu słuchaczy utwory trzynastu młodszych poetów poznańskich, w tym również kilku współpracowników „Promu”. Dodać należy, że wyrażenie „poeta” nie ma w tym wypadku zasadniczo znaczenia rangi, lecz stanowi zwykłe konwencjonalne określenie człowieka, który trudni się m. in. pisaniem wierszy.

Ostatni „Wieczór” był największy rozmiarami ze wszystkich dotychczasowych, ale nie można powiedzieć, żeby jego poziom był najlepszy. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim części dyskusyjnej „Wieczoru”, która poza kilkoma mniej lub więcej interesującymi wypowiedziami na temat poezji, zresztą dość ogólnikowymi, nie przyniosła spodziewanego rezultatu. Jeżeli zaś chodzi o sam materiał poetycki, to trzeba zaznaczyć, że zaszkodziło utworom ich odczytanie zwłaszcza w tych momentach, gdy usiłowano być recytacją. A szkoda, bo niektóre spośród nich były dość ciekawe a wśród słuchaczy, będących przeważnie studentami, zyskały dużą sympatię.

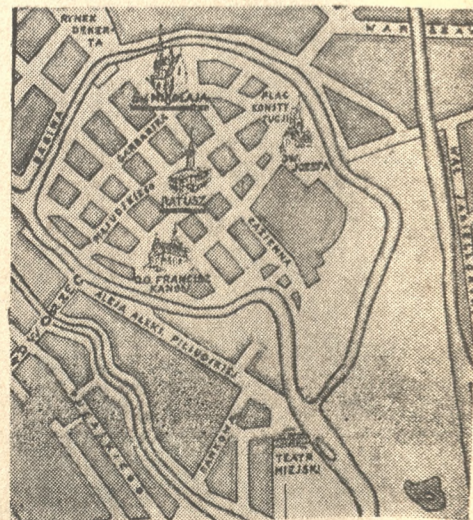
Najwartościowszy bezsprzecznie moment, jaki można było zauważyć podczas „Wieczoru” to zapal i duże zainteresowanie dla spraw twórczości artystycznej, którymi odznacza się pewna część naszej młodzieży studiującej — a to jest już wiele. „Wieczory” są przedsięwzięciem pożytecznym, bo są wyrazem szlachetniejszych dążeń, lecz winny ulec dość znacznej reorganizacji. Kilku spośród młodych autorów, których wysiłki i osiągnięcia zasługują na życzliwość, zapowiada się wcale nieźle. (A. R.)

## Jędrzejowska mistrzynią Queensclubu

London. — W finale międzynarodowych mistrzostw Queens-Clubu Jadwiga Jędrzejowska pokonała w sobotę Angielkę Stammers, drugą raketę Anglii 6:3, 6:0, zdobywając tym samym tytuł mistrzowski. Mistrzostwo u panów zdobył Amerykanin Budge, bijąc w finale Anglika Austina 6:1, 6:2.

## Rybacy polscy na M. Północnym

Jastarnia. (PAT). Rybacy kaszubscy z poszczególnych miejscowości wybrzeża polskiego odjechali ostatnio na połowy dalekomorskie do Holandii. Rybacy kontynuować będą połowy śledzi na wodach Morza Północnego, na ługrach polsko-holenderskich. Połowy trwać będą do grudnia br. Bazą operacyjną naszych rybaków będzie port w Scheveningen.



PLAN MIASTA KALISZA



**Czerwiec**  
**20**  
**Niedziela**

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
Straż ogniowa: 19-57, 30-50  
Policja: 42-21  
Pocztowcy: 15-00 i 28-36  
Pocztowe taksówki: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Pocha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątkrz 49-30; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wilecki 68-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28, Zegarynka 07, Centr. międzym. 00, Inform. tel. 09, Biuro napr. 08.

Niedziela i Poniedziałek  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
Sylwesterusa p. m. i Ałozego Gonzagi

**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Bogny św. i Domysława  
Słońca: wschód 3.29, zachód 20.18  
Długość dnia 16 godzin 40 minut  
Księżyc: wschód 17.16, zachód 1.02  
Faza: 4 dzień przed pełnią

**NOCNY DYŻUR APTEK**  
Śródmieście: Apt. 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Czerwona, St. Rynek 37; — Apt. św. Piotra, pl. Świątkrzyski; — Jeźyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — Łazarz: Apt. św. Łazarza ul. Strusia 9; — Wilda: Apt. pod Koroną ul. G. Wilda 61.

**Pogrzeby**  
Dziś: Sp. dra Walentego Machowskiego o godz. 16 ul. Kraszewskiego 17. — Sp. Leona Piotra Neji o godz. 16 z kaplicy cment. Ks. Ks. Zmartwychwstańców za Dębem. — Sp. Romana Heisiga o godz. 17 z kapl. cment. na Górczynie. — Sp. Jana Sauermana o godz. 17,15 z kaplicy cment. na Jeźycach.

**TEATRY:**  
Adria: Dziś — „Niech żyje Lombard!”

**Drugie wykonanie oratorium „Quo vadis”**  
Pod protektoratem J. Em. ks. Kardynała Prymasa Augusta Hłonda wykonane zostanie z okazji Kongresu Chrystusa Króla wielkie oratorium Feliksa Nowowiejskiego „Quo Vadis?” na chóry, solę i orkiestrę. Udział biorą: Chór Filharmoniczny i męski chór operowy, Zofia Fedyczkowska, Aleksander Karpacki, Karol Urbanowicz i Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poznania. Dyryguje dr Zygmunt Łatuszewski, przy organach kompozytor F. Nowowiejski. Wspaniałe to dzieło religijne wykonane zostanie w niedzielę, dn. 27 czerwca wieczorem o godz. 8,30 w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

**Sześć kursów pływania**  
Zainteresowanie kursami nauki pływania dla naszych czytelników, organizowanymi przez Unię, wzrasta w miarę zbliżania się okresu wakacyjnego. Najlepszym tego dowodem jest ilość zgłoszonych kursistek i kursistów, która dawno już przekroczyła pięćdziesiątkę. Dwa pierwsze kursy (jeden pań i jeden panów) dobiegają już końca. W czwartek rozpoczęte zostały dwa dalsze: poranny pań oraz wieczorny panów. Obecnie skompletowane zostały jeszcze dwa kursy wieczorne: pań i panów, na których zajęcia rozpoczyna się w poniedziałek.

**Pogrzeb ofiar morderstwa na ul. Mickiewicza 29**  
Po dokonaniu sekcji sądowej władze prokuratorskie wydały zezwolenie na pochowanie zamordowanych w mieszkaniu przy ul. Mickiewicza 29 Augusty Oertel i Ewy Figlarz. Zwłoki Augusty Oertel zabrano w piątek po południu celem pochowania na cmentarzu żydowskim. Pogrzeb s. p. Ewy Figlarz odbył się na cmentarzu jeżyckim. Zwłoki przewieziono wieczorem po południu z Zakładu Medycyny Sądowej do kaplicy cmentarnej, skąd wprowadził kondukt pogrzebowy ks. wikariusz Tomaszewski. Na pogrzeb przybyła rodzina tragicznie zmarłej, m. i. rodzice mieszkający w Ostrorogu. (kl)

**Związek Polski (Poznań, Poczta 27) informuje o zapotrzebowaniu na polskie placówki gospodarcze.**

# Przed wzlótem balonów w Brukseli

Współpraca radia zapewniona — „Belgica” Demuytera pękła

W dzisiejszą niedzielę, jak wiadomo, nastąpi w Brukseli start balonów wolnych do tegorocznych zawodów o puchar Gordon Benneta. Zawody rozegrane zostaną po raz 25-ty.

Zainteresowanie zawodami w Brukseli jest olbrzymie. Cała prasa dyskutuje żywo nad szansami poszczególnych pilotów. Początkowo pisano, że walka rozegra się między Belgią, Polską i Niemcami. Wczoraj twierdzono, iż Belga Demuytera, który jest ogólnym faworytem, mogą pokonać tylko piloci polscy. Belgowie, którzy lubią się hazardować, przyjmują zakłady, podobnie jak na wyścigach konnych, przy czym szanse Demuytera obliczane są na 3:1.

Napełnianie balonów gazem trwać ma całą noc na niedzielę.

Bruksela. (PAT). Organizatorzy zawodów o puchar Gordon Benneta zapewnili sobie współpracę stacyj radiowych Brukseli, Paryża, Pragi i Szwajcarii, które przez cały czas lotu będą nadawały komunikaty meteorologiczne dla zorientowania zawodników w warunkach atmosferycznych. Stacje meteorologiczne całej północnej

Europy, północnej Afryki, Wysp Balearskich oraz stacja na szczycie Jungfrau nadsyłać będą swoje spostrzeżenia do Brukseli.

Bruksela. (PAT). W czasie napełniania gazem pękł nagle słynny balon Demuytera „Belgica”. Przystąpiono natychmiast do sklepania balonu, ale z powodu nieustannie padającego deszczu, który mocno powlokę, do g. 20 nie zdołano powłoki naprawić. W związku z tym wypadkiem start najgroźniejszego przeciwnika polskich pilotów Demuytera stoi pod znakiem zapytania.

## Lot odbędzie się w niepomyślnych warunkach

Według obliczeń meteorologicznych, lot odbędzie się w czasie niepomyślnych warunków atmosferycznych. — Możliwe nawet że uczestnicy lotu będą musieli walczyć z burzą i piorunami. W podobnych warunkach w 1923 r. pioruny zabiły w Belgii 5 pilotów. Kierownictwo zawodów postanowiło utrzymać termin startu bez względu na warunki atmosferyczne. Balony polecą w kierunku Bałtyku lub Hiszpanii.

# Wyrok na terrorystów ukraińskich

Lwów. (PAT). W dniu wczorajszym sędziowie przysięgli wydali werdykt w procesie przeciw 15 bojowcom z OUN, mocą którego uznali winnymi wszystkich oskarżonych z wyjątkiem tylko Stefana Terleckiego.

Po dwugodzinnej naradzie trybunał wydał wyrok. Skazani zostali: Diacyszyn i Łasijczuk na kary po 10 lat więzienia, które w drodze amnestii zmniejszono do lat 6; Berezowski na 8 lat więzienia, zmniejszonego amnestią do lat 5 i 4 mies., Myron, Paweł Mercało i Teluk skazani zostali na kary po 7 lat więzienia, zmniejszonego amnestią do 4 lat i 8 mies.; Iwan Mercało i Iwanenko otrzymali po 5 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestii po 2 lata i 6 mies.; Masiuk i Łopunko na 4 lata; przy czym w drodze amnestii zmniejszono im karę do połowy; Bidówna, Myckówna, Dmytrenko i Bahiak otrzymali po 2 lata więzienia, darowanego na podstawie amnestii. Ponadto wszystkich skazano na pozbawienie praw obywatelskich na lat dziesięć.

Oskarżonego Stefana Terleckiego trybunał w myśl werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił od winy i kary.

**Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr**  
Dziś w niedzielę po raz ostatni!  
Przepiękny film muzyczny  
**Będiesz zawsze moja**  
Grace Moore - Leo Carillo  
Ostatnia sposobność podziwiania tego wspaniałego filmu który wywołał ogólny zachwyty

# Olbrzymi pożar w Dęblinie

125 rodzin bez dachu nad głową

Dęblin. (Tel. wł.). W d. wczorajszym na przedmieściu Dęblina — Irene, wybuchł olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie 33 domy mieszkalne i przeszło 50 zabudowań. Pożar, który wybuchł z nieustalonych dotąd przyczyn, szalał tak gwał-

townie, że miejscowa straż, jak i okoliczne nie mogły skutecznie zapobiec klęsce.

Bez dachu nad głową zostało przeszło 125 rodzin. Straty wynoszą ponad ćwierć miliona złotych. (eka)

# Z Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu

Onegdaj odbyło się w sali giełdowej przy al. Marcinkowskiego 3 ogólne zgromadzenie członków Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu. Zebraniu przewodniczył prezes Giełdy dyr. A. Grandkowski, który we wstępnym przemówieniu scharakteryzował najważniejsze wydarzenia życia gospodarczego w latach sprawozdawczych 1935 i 1936. Następnie podał przewodniczący komisji wyborczej radca L. Chudziński do wiadomości, że wpłynęła tylko jedna lista kandydatów do władz giełdowych, uzgodniona w komisji porozumiewawczej przez organizacje, reprezentujące grupy zawodowe członków Giełdy. Wobec tego należało listę tę uważać za przegłosowaną, a wymienionych w niej kandydatów za wybranych.

Tym samym weszli do Rady Giełdy pp.: Błażejewski J., Chudziński L., Godurkiewicz E., Grandkowski A., Groma-

dziński W., Henkel J., Hey Fr., Kisielewski St., Lisiewski Cz., Maciejewski M. Muślewski A., Ostrowski A., Otworowski St., Pelec Z., Radomski J., Rosochowicz Cz., Sternicki R., Szyfter A., Szyfter P., Thiel St., Wachowiak J., Weigt W., Weiss Z., Zielewicz T., a jako zastępcy pp.: Borak L., Brzeski J., Horn St., Kostujak P., Kowalczyk J., Prymke St., Sokołowski L., Vogel D.

Do komisji rozjemczej wybrano pp.: Błażejewskiego J., Boraka L., Chudzińskiego L., Godurkiewicza E., Górskiego K., Grandkowskiego A., Gromadzińskiego W., Henkela J., Heya Fr., Horna St., Jeziorkowskiego Wl., Kisielewskiego St., Kliszczyńskiego W., Kowalczyka J., Krzyżńskiego St., Lampego M., Leszczyńskiego J., Lisiewskiego Cz., Maciejewskiego M., Mikołajczaka Wl., Otworowskiego St., Peleca Z., Prymkego St., Rosochowicza

Cz., Siuchnińskiego T., Sokołowskiego L., Szyftera A., Vogela D., Wachowiaka J., Zielewicza T., Zmorskiego Wl., Zychlińskiego J.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Grabowski K., Jeziorkowski Wl., Kliszczyński W., Moska Fr., Płoszyński M., jako zastępcy pp.: Hasiński Wl., Różański E., Wróblewski J.

Po zatwierdzeniu spraw wyborczych przewodniczący komisji rewizyjnej p. St. Horn złożył szczegółowe sprawozdanie, wnosząc o zatwierdzenie zamknięcia rachunkowych i udzielenie Radzie Giełdowej pokwitowania, co obecni jednomyślnie zaakceptowali.

## Sukces policji kaliskiej

Dowiadujemy się, że policja kaliska zlikwidowała w mieście dom schadzki, do którego uczęszczali jednostki należące do najwyższych miejscowych kół towarzyskich. Jak stwierdziliśmy, policja przytrzymała kilkadziesiąt osób podejrzanych o utrzymywanie domu schadzki i stosunki z lokatorami domu, nawiasem mówiąc dziewczynkami małoletnimi, z których kilka przebywa obecnie w szpitalu miejskim na kuracji.

Ze względu na prowadzone w tej sprawie energiczne śledztwo, którym kieruje komisarz Wydziału Śledczego p. Mika, bliższych szczegółów narazie podać nie możemy. Obecnie śledztwo jest już ukończonym.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

— \* **Agencja pocztowa Poznań 16.** Z dniem 1 lipca rb. uruchomiona zostanie dla wygody publiczności dzielnicy Poznań-Solacz i okolicy agencja pocztowo-telekomunikacyjna Poznań 16 przy ul. Nad Wierzbakim 23. Agencja Poznań 16 pełnić będzie służbę pocztową, telegraficzną i telefoniczną tylko w zakresie nadawczym. Godziny urzędowe w dni powszednie od 8—12 i 15—18, w niedziele i święta od 9—11.

— \* **Wypadek przy pracy.** Pracownik kolejowy Józef Cichy, Górna Wilda 34, odniósł przy pracy złamanie ręki. Przywołane Pogotowie Ratunkowe (66-66) przewiozło go do lecznicy kolejowej. (kl)

— \* **Dziecko potrącone przez tramwaj.** Na ul. Marsz. Pocha potrącił tramwaj 4-letnią Halinę Kubicką (ul. Marsz. Pocha nr. 77). Dziewczynka odniosła okaleczenia, które opatrzyło pogotowie (66-66), po czym matka zabrała ją do domu. (kl)

# SPORT

**Lekka atletyka**  
**Mistrzostwa okręgu poznańskiego panów** w klasie A rozpoczęły się wczoraj na arenie. Do mistrzostw zgłoszono ogółem 74 zawodników z następujących klubów: AZS, Warta, Sokół-Poznań, HCP, KPW-Poznań, KSM, Sokół-Wagrowiec, Sokół-Leszno. W drużynie AZS startuje m. in. Górczyński. Na zawodach był obecny trener PZLA, p. Pętkiewicz, który od poniedziałku trenuje lekkoatletów poznańskich. Pobyt jego w Poznaniu potrwa do mistrzostw Polski.

Sobotnie konkurencje przyniosły następujące wyniki:

110 m pl.: w finale po 2 przedbiegach zwyciężył Schmidt (AZS) 16.5, 2) Małecki (W) 18, 3) Gancarz (Sok.-P.). 1500 m: 1) Szych (W) 4:18.3, 2) Maćkowiak (W) 4:25.8, 3) Rogalski (KSM); trójskok: 1) Hoffmann M. (AZS) 14.54 m, 2) Hoffmann K. (A) 14.15, 3) Schmidt (A) 13.79, 4) Draga (A) 11.77, 5) Rejecki (A) 11.73. Młot: 1) Kaszubowski (AZS) 22.50 m, 2) Świątlik (W) 20.45, 3) Małecki (W) 18.13. Wszyscy nie osiągnęli wyznaczonego minimum. W biegu 10.000 m startował jedynie Bentkowski (AZS), który ukończył bieg w niezłym czasie 35:37. 400 m pl.: w finale po dwóch przedbiegach zwyciężył Małecki (W) 64.8, 2) Modrzewski (AZS) 64.9, 3) Zieleniński (AZS) 65, 4) Knittel (W). I tu zawodnicy nie uzyskali minimum, zwalniając niepotrzebnie na prostej.

W ogólnej punktacji po pierwszym dniu mistrzostw prowadzi AZS 31 p., 2) Warta 16 p., 3) KSM 4 p. Sędzią głównym był p. Tylewicz, starterem p. Szwarz. Dziś o godz. 11 na arenie odbędzie się dalszy ciąg zawodów, w których startują czelwicy zawodnicy okręgu. (al)

## Pływanie

W drugim dniu mistrzostw okręgu kl. B, odbywających się na pływalni PTP nie było większych niespodzianek. W punktacji prowadzi nadal Unia z 246 punktami, 2) PTP 120 p., 3) Sokół 82 p., 4) WKS 48 p., 5) AZS 46 p., 6) Warta 40 p. Dziś w niedzielę o godz. 15 odbędą się pozostałe finały.

**Halina Burdzińska**  
Sodalis Marianus, magister filozofii, żona inżyniera rolnictwa  
przeżywszy lat 27, po operacji i ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami, zasnąła w Panu, dnia 7 czerwca 1937 r.  
Tymczasowe złożenie zwłok nastąpiło na cmentarzu we Wilnie na Antokolu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 20 czerwca 1937 r. w kościele parafialnym na Jeźycach w Poznaniu.  
O tem zawiadamia stroskana rodzina.  
Środa — Brasław, zr 27 277

**110 lat.**  
**KAROL JANKOWSKI i SYN**  
Fabryka Sukna — Bielsko  
to najkorzystniejsze źródło zakupu znanych materiałów wełnianych na ubrania sportowe. — Skład obficie zaopatrzony w nowości.  
Oddział Fabryczny: Poznań, ul. 27 Grudnia nr. 2, Kr 44 714

**Już w przyszły wtorek, 22 bm.**  
rozpocznie się ciągnięcie I klasy 39 Loterii Państwowej, więc czym prędzej nabyć należy **LOS** w mej znanej ze szczęścia kolekturze; świadczy o tym wymownie kilkanaście **głównych wygranych**, jakie padły w ciągnięciu IV klasy 39 loterii.  
Wygrana bezwarunkowo urzeczywistnić może wszystkie Twe zamiary.  
**Stefan Centowski, Poznań, pl. Wolności 10**



# LOS Y I. KL.

są już na wyczerpaniu.

## CIĄNIENIE 22 CZERWCA

Należy copędzej zakupić szczęśliwy numer i pamiętać że

**Wielkie wygrane padają stale w kolekturze ZYGARŁOWSKIEGO**

Poznań, ul. 27 Grudnia 12.

nr 45 741/2



Pije Kuba do Jakuba  
Jakub do Michała,  
Bo wygrała u LANGERA  
Kompanija cała!

**Spieszcie więc po LOS kl. I do szczęśliwej kolektury**

ng 455 9/80

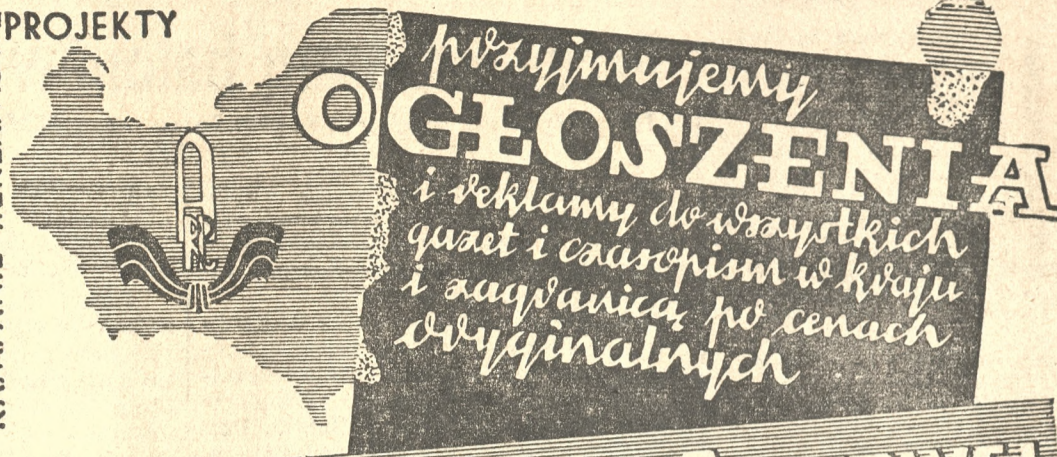
**JULIANA LANGERA**

gdzie padł MILION w 33 lot., a ostatnio 6 wygranych po 100.000 — 3 po 50.000 i wiele innych.

Poznań, ulica Sew. Mielżyńskiego 21.

Konto P. K. O. 212 475

KAMPAKIE REKLAMOWE PROJEKTY



**AGENCJA REKLAMY PRASOWEJ**

**BYDGOSZCZ · DWORCOWA 54 · TEL 3721**

RYSUNKI · DYPLOMY · PLAKATY

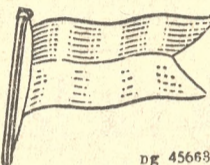
KLISZE

### Na Wielkie Święta m. Poznania

PORTRETY Króla i w. Wielkiego Wojewody Rumunii, **CHORĄGWIE** o barwach kr. Rumunii, Katolickich i Narodowych poleca w wielkim wyborze

**DOM SPORTOWY**

św. Marcin 33. Telefon 55-71



ng 45669-4

## Letnisko Księży HEL „Gwiazda Morza“

pod kierownictwem Sióstr Rodziny Maryi przyjmuje już P. T. Księży oraz rodziny katolickie pod dogodnymi warunkami. Wykwintna kuchnia. Zgłoszenia do Siostry Przełożonej, Letnisko Księży Hel. Należy zabrać dowód osobisty. dg 23 493

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

### 1. DOMY - PARCELE

#### Parcele

8 000 m<sup>2</sup> w PuszczykóWKu, przy dworcu, kościele, lesie i sieci elektrycznej sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdr 19 531

#### Dom

nowy, komfort, bezpodatkowy, balkony, dobre położenie, przystanek tramwajowy, dochód 5000, korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański p 20 776

### 2. PIENIĄDZ

#### Mam

2 500.— proszę o propozycje. Zgłoszenia Kurier Poznański zdr 19 537

#### Pożyczki

4 000.— poszukuje na I hipotekę w Poznaniu. Oferty Kurier Poznański zdr 19 545

#### 15 000

I hipoteka, dom wartości 55 000 spiesznie poszukuje. Dam wysoki procent. Oferty Kurier Poznański p 20 775

#### 20,—

do 25.000 zł poszukuje pożyczki na 1 rok pod zastaw listu hipotecznego na 34.000 zł, procent podług umowy. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdr 19 524

### 3. LETNISKA i UZDROWISKA

#### Blisko Poznania

w okolicy lesistej jeziora pokoje z utrzymaniem korzystnie Ziemłowa Promienko p. Biskupice — stacja Promno. zdr 19 488

## KINA

APOLLO: „Niesamowity Dom“.  
CORSO: „Zona z ogłoszenia“.  
GLORIA: „Carewicz“.  
GWIAZDA: „Ostatni Akord“.  
METROPOLIS: „Broadway Bill“.  
OSWIATOWE T. C. L.: „Turandot“.  
RENAISSANCE: „Bohaterska brygada“ i „Porywacz dzieci“.  
SŁONCE: „Bedziesz zawsze moja“.  
SWIT: „Radość Serca“.  
SWIT: „Braters'wo krwi“.  
TECZA-Lazarz: „Noc w Operze“.  
TECZA-Wilda: „Na zgliszczach szczęścia“.  
WILSONA: „Senorita w masce“

### Letnisko

Kuźnica Zbąska, pow. Wolsztyn piękna fatista okolica, duża sosnowe lasy, jeziora, rozrywki, dobra kuchnia 3,50 zł dziennie dg 23 483

### 7. SPRZEDAŻE

#### Meble kuchenne

nowoczesne najtaniej Łakowa 4a stolarnia. zdr 18 907



gatunkach, w najlepszym kolorach i deseniach w firmie

#### Władysław Złotogórski

Poznań, Kramarska 19/20, piętro, hurt-detal. 700 deseni na składzie Ngr 23 237

Nie przepłacicie nigdy kupując

**Materiały Męskie Bielskie**

w najlepszym kolorach i deseniach w firmie

#### Władysław Złotogórski

Poznań, Kramarska 19/20, piętro, hurt-detal. 700 deseni na składzie Ngr 23 237

### 13 SZUKA MIESZK.

#### 2—3

pokoje, śródmieście, pewien płatnik. Oferty Kurier Poznański zdr 19 527

### 15. POKOJE UMEBL.

#### Pokój

umeblowany. Szkolna 11, m. 7. zdr 19 547

# NOWINY poświęteczne

wychodzą w każdy poniedziałek i po każdym święcie

Egzemplarz 10 groszy

„Nowiny Poświęteczne“ przynoszą najświeższe ilustrowane wiadomości sportowe informacje niedzielne z Polski i ze świata oraz kolumnę filmową.

**Czytajcie Nowiny Poświęteczne!**

### CIĄNIENIE

1 klasy już 22 czerwca Wykup spiesznie los w kolekturze, uznanej od 18 lat, zupełnie słusznie za

#### szczęśliwa

Antoni **Kędziora** Sieroca 5/6, przy Nowej. zdr 16 480

#### Jadłodajnie

dobrze zaprowadzona, centrum. Adres Kurier Poznański zdr 19 534

### Złoty salon

Ludwik XVI jak nowy okazynie sprzedam Oferty Kurier Poznański zdr 19 420.

### 12 DO WYNAJĘCIA

**Czteropokojowe** komfortowe 80.— trzeci przystanek trójki. Grunwaldzka 103. zdr 13 611

### Czteropokojowe

Łodowa 29, Gładysiak, telefon 79-67. zdr 19 536

### 23. ROZMAITE

#### Ślubne

zaproszenia tanio. — Bkspres-druk, Grudnia 5. zdr 22984

**Znana Adarelli przepowiada nieomylnie**

z Braminów - ręki, niedziele przyjmują Podgora 13 mieszkanie 10. p 20 777



### Trykoty, płaszcze kąpielowe

kapy oraz wszelka bielizna na wywczas, damska meska, — dziecięca poleca

#### J. Schubert,

Stary Rynek 76. Oddział: Nowa nr. 10. Pr 23 032-21.202

### Dywany

kilimy reparuje Tabernacki, Kręta 24, telefon 23-56. p 20 778

### 26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### b) Inni

#### Inteligentny

kancelista poszukuje posady szofera, podróżującego. Zgłoszenia: Matejki 2, m. 8. zdr 19 528

### 27. WOLNE MIEJSCA

#### Spawacz

potrzebny zaraz. Woliński, Dąbrowskiego 78 a. zdr 19 374

#### Apteka

w Poznaniu poszukuje magistra z kilkumiesięczną praktyką od 1 lipca. Zgłoszenia Kurier Pozn. pgr 20 768

### Drogerzysta

młody, dyplomowany z referencjami potrzebny natychmiast na zastępstwo. Zgłoszenia Mosina, apteka, Rynek 3 dr 23 544

### 29. ROZRYWKA

#### Mazurka

Koncert dancing, rozrywki. Wierzbicie 41. Ceny niskie. zdr 19 494

#### Pamiętaj!

radioaparaty **Radiomechanika** części radiowe

**Radiomechanika** lampy radiowe

**Radiomechanika** naprawy

**Radiomechanika** św. Marcin 25, telefon 12-38. zdr 19 549

### Rowery — Maszyny

do szycia **Gromofony — Płyty**

korzystnie u Łęgowskiego **Kanałowa 18.**

Asygnaty „Kredyt“ zdr 19 370

#### „Kapelusz“

Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy nie kapelusz na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy 27-czerwca Grudnia 2, podwórze. zdr 17 057/8

## Humor zagraniczny



Łatwo mówić.

— Nasz Reks muchy nie skrzywdzi, tylko nie trzeba okazywać strachu. (M) (Saturday Evening Post, Filadelfia).

### Przedpłata

na miesiąc czerwiec 1937 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości P. K. O. Poznań nr. 200-149. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami porocznymi 200 gr. Od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.